№. 108. w Sobotę dnia 11. Maja 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Ordynacya gminna.
(Dalszy ciąg.)

Rozdział II. O zgromadzeniach i czynnościach rady gminnéj.

§. 93. Rada gminna stanowi o wszystkich sprawach gminnych, o ile te nie są wyłącznie oddane naczelnikowi gminy. Opinią swoję zdaje o wszystkich tych przedmiotach, które jéj w tym celu naczelnik gminy przedkłada. — Postanowienia rady gminnéj są obowiązujące dla gminy, jednakże rada gminna wykonywania postanowień swoich przedsiębrać nie może. — Członkowie rady gminnéj nie zależą od żadnych instrukcyi lub zleceń wyborców i okręgów wyborczych. O innych przedmiotach, prócz spraw gminnych, wtenczas tylko rada gminna obradować może, skoro takowe bądź też w niektórych przypadkach przez rozporządzenie zwierzchości dozorującéj lub rejencyi departamentowéj polecone jéj zostaną. Rada gminna dogląda administracyi. Dla tego ma prawo przekonania się o wypełnieniu swych postanowień i użyciu wszelkich dochodów gminnych. Może z tego powodu rozpatrywać się w aktach i mianować z pośród siebie wydziały.

§. 94. Rada gminna schodzi się, ilekroć tego czynności jéj wymagają. Naczelnik gminy jest uprawnionym do głosowania prezesem rady gminnéj.

§. 95. Naczelnik gminy zwołuje radę gminną; zwołanie takowe nastąpić musi, ilekroć tego czwarta część członków rady gminnéj zażąda.

§. 96. Sposób zwoływania rada gminna raz na zawsze ustanowi. Zwołanie nastąpi z wymienieniem przedmiotów narady; z wyjątkiem naglących przypadków muszą przed posiedzeniem być przynajmniéj dwa dni wolne.

§. 97. Na mocy postanowienia rady gminnéj mogą także być zaprowadzone posiedzenia stałe, ale i wtenczas przedmiot rady powinien być oznajmiony przynajmniéj trzy dni wprzódy członkom rady gminnéj i naczelnikowi.

§. 98. Rada gminna stanowić może wtenczas tylko, jeżeli więcéj niż połowa i przynajmniéj 3 członków jéj włącznie z prezydującym znajduje się na posiedzeniu. Wyjątek zachodzi wtenczas, jeżeli rada gminna po raz trzeci powołaną została do obrady nad tymże samym przedmiotem, a jednak nie stawiła się w dostatecznéj liczbie. — Przy drugiém i trzeciem zwołaniu należy wyraźnie na niniejsze rozporządzenie zwrócić uwagę.

§. 99. Postanowienia stanowią się większością głosów, rozstrzyga głos prezydującego. Kto raz z innymi nie głosuje, ten uważa się wprawdzie za przytomnego, ale większość stanowi się li tylko wedle liczby głosujących. — Wszystkie wybory odbywają się wedle przepisów §. 89.

§. 100. W naradach nad prawami i obowiązkami gminy ten udział mieć nie może, którego interes osobisty jest w przeciwieństwie z interesem gminy. Jeźli z powodu takowego wykluczenia nie może się zebrać ilość członków dostateczna do postanowień, natenczas musi naczelnik gminy, lub gdyby i on z powyż wymienionego powodu był interesowanym, zwierzchość dozorująca zająć się obroną interesu gminy i w razie konieczności wyznaczyć osobnego dla gminy obrońcę.

§. 101. Posiedzenia rady gminnéj są publiczne. Dla niektórych spraw może być publiczność zawieszona na mocy osobnéj uchwały, która na posiedzeniu tajném nastąpi. Posiedzenia nie mogą się odbywać w gościńcach lub szynkowniach.

§. 102. Prezydujący kieruje obradą, zagaja i zamyka posiedzenia i dba o porządek na zebraniu. Może każdego słuchacza z miejsca posiedzeń kazać wydalić, który daje jawne znaki potakiwania lub niezadowolnienia, albo też jakikolwiek inny nieporządek wszczyna.

§. 103. Uchwały rady gminnéj, jako też nazwiska członków, którzy przy ich wydaniu byli przytomni zapisują się w osobnéj księdze. Podpisują się pod niemi prezydujący i przynajmniéj jeden członek. Miejsce jednakże ostatniego, może zastąpić protokulista przez radę gminną wybrany, który na publiczném posiedzeniu składa tym celem przysięgę.

§. 104. Na mocy postanowienia rady gminnéj i za przyzwoleniem wydziału powiatowego, można konieczność spisywania protokułów o postanowieniach rady gminnéj ograniczyć na pewne przedmioty.

§. 105. Rada gminna stanowi o użuciu majątku gminne. — O majątku, który nie należy do całéj miny stanowić tylko może rada gminna o tyle, o ile do tego jest powołaną, bądź wolą dotyczących osób, bądź osobnemi prawami. — Do majątku korporacyi i fundacyi, lub majątku należącego tylko do właścicieli domów lub innych klas mieszkańców żadne inne osoby rościć sobie prawa nie mogą.

§. 106. Rada gminna może udział w współnościach gminnych uczynić zależnym od rocznego podatku, albo też zamiast tego podatku, lub óbok niego od opłaty pewnych pieniędzy przy wprowadzeniu się i okupieniu. Również za osobne korzyści, które pobyt w gminie daje, można żądać podatku. — Takowe postanowienia rady gminnéj potrzebują przyzwolenia wydziału powiatowego. — Korzyści przywiązane do posiadłości pojedyńczych gruntów, lub też najakichkolwiek tytułach prawnych oparte nie podlegają przepisom niniejszego paragrafu.

§. 107. Aby wystarać o zasoby pieniężne, których potrzeby lub zobowiązania się gminy wymagają, może rada gminna ustanowić podaki wedle stopy bezpośrednich podatków rządowych, z wyjątkiem podatku od procederów wędrujących. — Do poboru dodatków, które się nie nakładają w równych procentach na podatki rządowe, jako też do poboru wszelkiego innego rodzaju podatków gminnych potrzebnem jest koniecznie potwierdzenie rady departamentowéj. — Takiego potwierdzenia nie potrzeba wcale, jeźli się na podatek procederowy małe tylko lub żadne nie nakładają dodatki. — Dodatki, które przechodzą połowę sumy podatków rządowych, potrzebują potwierdzenia rejencyi departamentowéj. — Dopóki nieukończoną jest jeszcze rewizya prawodawstwa celnego mogą władze gminne pozostać przy zasadach, na mocy których dotychczas podatki gminne wybierano. Jeźli rada gminna postanowi zmianę zasad owych, natenczas niniejsze rozporządzenia zastósować należy.

§. 108. Do sprzedaży dobrowolnéj gruntów gminnych i przywilejów, które z niemi prawnie stoją na równi potrzebną jest:

a) zgoda między radą gminną i naczelnikiem gminy;

b) przyzwolenie zwierzchności dozorującéj;

c) licytacya publiczna na mocy poprzedniéj taksacyi.

Do zmian w używaniu wspólności gminnych (lasu, pastwiska, gajówki, torfu etc.) potrzebném jest przyzwolenie wydziału powiatowego.

§. 109. Uchwały rady gminnéj dotyczące się sprzedaży lub znacznéj zmiany przedmiotów, które mają szczególną wartość pod względem nauk, historyi lub sztuki, mianowicie zaś archiwów, potrzebują przyzwolenia rejencyi departawentowéj.

§. 110. Rada gminna może zobowiązać gminę do wykonania służebności (tak ręcznych jako i zaprzęgiem) celem uskutecznienia robót gminnych; służebności te cenią się wedle pieniężnéj swéj wartości, a podział ich nastąpi na zasadzie bezpośrednich rządwych podatków. Odstąpienie od takowego podziału, musi być zatwierdzoném przez radę departamentową. Służebności, z wyjątkiem przypadków koniecznych, można wypełnić przez odpowiednich zastępców, lub też, po poprzedniém ich ocenieniu, opłacić w kasi gminnéj.

§. 111. Wydane już dawniéj dla pojedyńczych części kraju prawa i przepisy dotyczące lasów gminnych pozostają w swéj ważności, dopóki ich zmiana drogą prawa nie nastąpi.

§. 112. Rada gminna obiera poborcę gminnego i oznacza kaucyą, którą tenże, jako też inni urzędnicy gminni złożyć muszą.

§. 113. Pobór podatków gminnych, jako też kasyny i rachunkowość kilku gmin, można powierzyć jednemu poborcy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Berlin, 7. Maja. — Książe pruski przybył w poniedziałek wieczorem o 7méj do naszego miasta. Posiedzenia kongressu książąt rospoczną się po-

jutrze, po odbytém nabożeństwie. Książęta bez ministrów będą się naradzać nad swemi sprawami. Spodziewają się, że wszyscy książęta do unii należący przybędą do Berlina. Wielki książe heski i książe Nassau wymówili się chorobą, ale swe głosy przenieśli na innych książąt. Spodziewają się przybycia jutro wiel. księcia badeńskiego. Książęta Jan i Albert sascy przybyli dziś z Drezna na kolei żelaznéj.

Drezno, d. 4. Maja. — Wczoraj na Königstein odczytano Heubnerowi, Röcklowi i Bakuninowi wyrok drugiéj instancyi, który potwierdza wyrok pierwszéj na śmierć skazujący. Obrońcy obwinionych byli tym razem nieobecni.

Gotha, d. 4. Maja. — Wiadomość, która tu onegdaj wieczorem nadeszła, zniweczyła nadzieje dobrych Gotajczyków ujrzenia w murach swoich kongressu monarchów. Według wieści téj miał podobno król pruski oświadczyć, iż do zaprosin księcia do Gotha przychylić się niemoże, owszem na to nastawać musi, ażeby zjazd takowy w Berlinie się odbył. Książę, którego przygotowania już kilkanaście tysięcy kosztowały, i który u wszystkich kupców handlujących przysmaczkami znaczne już poczynił zamówienia, zmartwił się bardzo nieudaniem się planu swego i pojutrze nas opuści. — Wczoraj na posiedzeniu sejm nasz stawił czoło rządowi. Sprawa tyczyła się zażalenia pewnego seminarzysty, który rodem z księstwa Gotha, dostał posadę w Prusach, ale ministerstwo odmówiło mu paszportu do wyprowadzenia się, z przyczyny téj, iż nieodbył jeszcze służby wojskowéj. Ministerstwo oświadczyło się przeciw §. 6. praw zasadniczych: »wolności wyprowadzenia się rząd ograniczać niepowinien«, znalazło go w sprzeczności z art. II. §. 7. praw zasadniczych, który powiada: »obowiązek służenia w wojsku jest dla każdego zarówno« i wyprowadziło ztąd wniosek szczególniejszy, że gdyby wolność wyprowadzenia nieograniczoną pozostawić chciano, wtedy także złodzieja i łotra żadnego niedosięgłaby kara zasłużona, skoroby się tylko oświadczył, iż się chce wyprowadzić z kraju. Spór względem téj zasadniczéj kwestyi toczył się prawie dwie godziny, i skończył się klęską dla rządu, gdyż sejm oświadczył się 13 głosami przeciw 8 za zażaleniem.

Francya.

Paryż, dn. 4. Maja. — Zdanie republikańskich dzienników w położeniu obecném najdobitniéj objawia w dniu dzisiajszym, jako rocznicy ogłoszenia rzeczypospolitéj, dziennik Voix du peuple. Dzisiajszy numer rospoczyna artykułem »Avertissements.« Ma na czele za godło ustęp z wyroku sądu wersalskiego: zważywszy, że tam, gdzie droga prawna stoi otworem, droga przemocy jest zakazaną, że każda przemoc poprowadzić może do wojny domowéj .... Przezto tak daléj wnioskuje Voix du peuple, potwierdził sąd zasadę, że skoro drogę przecięto prawną, otwiera się droga przemocy. Przy powszechnem głosowaniu jest zbrodnią, głos swój zamieniać na nabój ... Zasada ta przeszła w przekonanie ludu. Ale i zdanie przeciwne zapuściło szerokie korzenie. Przeprowadzając reformę wyborów, ogłaszają prawo powstania. Rząd i większość wydają to ogłoszenie. Możnaż pojąć rząd, który obywateli nakłania do dzikiéj przemocy, większość, która wojnę domową robi prawem? Rzecz ta jest przeciwną obyczajom, nierozsądną i dla tego stać się nie może. Jeżeli dokonają rospoczętéj zbrodni, natenczas uczynimy to, jak i wszyscy republikanie, co lud uczyni. Chcemy postępu w pokoju i przez prawo ... Prosiliśmy lud, ażeby goryczą z cierpliwością aż do dna wychylił z kielicha cierpień. Ale w imieniu nieba, ojczyzny zaklinamy was, nie draźnijcie ludu, aby nie odrzucił kielicha od ust rozgniewanych. Nie umiemy obliczyć miary złego, którąby nastąpić mogła po wybuchu. Tenże sam dziennik zapytuje, czyli chcą dzień dzisiajszy zakończyć w sposób tragiczny? Czyli jest prawdą, że pewien jenerał w pałacu elizejskim powiedział, iż za sześć tygodni nie może ręczyć za żołnierzy, z powodu rozszerzającego się socyalizmu, czyli więc chcą korzystać ze sposobności nadarzającéj się podczas jutrzejszéj uroczystości? Artykuł ten zaś się tak kończy: mamy zaufanie do zdrowego uczucia ludu, pozostanie głuchym na wszystkie szalone prowokacye.

Evenement, a z nim wszystkie republikańskie dzienniki zamieściły następującą odezwę do ludu: największém nieszczęściem dla demokracyi byłoby powstanie w dniu dzisiajszym. Wszyscy przyjaciele wolności obawiają się najmniejszego nieporządku. Jutrzejsza uroczystość może ku temu nadarzyć sposobność. Zaklinamy lud, aby unikał nawet pozoru obrazy, manifestacyi, okrzyków. Prowokacya, a nawet gwałt niechaj znajdzie cierpliwych. Niechaj lud pamięta, że wszystko stracić może, że jego przeciwnicy w skutek starcia się zyskać wszystko mogą. Cień powstania byłby w obecném położeniu najszkaradniejszą zbrodnią. Byłoby to abdykacyą, pokwitowaniem z demokracyi, samobójstwem wolności.

Natomiast Assemblé Nationale tak mówi: garsztka uzurpatorów skazała społeczeństwo francuzkie na śmierć. Wierni obrońcy Francyi powinni znieść to orzeczenie. Jutro obaczymy, czyli demokratyczne konklawe dłużéj zachowa oligarchiczną dyktaturę nad armią rewolucyonistów, czyli czereda 30,000 sanskilotów, którzy wciąż wojują ze społeczeństwem, dadzą sobą powodować i czyli złupienie Paryża na późniéj odłoży. Znaczna liczba czerwonych skór zamyśla po fajerwerku w natłoku wystąpić z manifestacyą. (Tymczasem jak wiemy przez telegraf, uroczystość odbyła się spokojnie.)

Presse mówi o komissyi wysadzonéj do ułożenia projektu reformy wyborów: nie jest ta reforma, jako przedmiot narady, ale prowokacya. Wszystko o tém przekonywa. Gdyby to była reforma, a nie prowokacya, natenczas ministerstwo starałoby się upatrzyć dogodniejszą chwilę, do przejrzenia prawa wyborczego. Dzień do tego byłby ów, gdzie rządu kandydaci odnieśliby zwycięstwo. Co zmusza ministerstwo do pośpiechu? Nic. Czy jesteśmy niedaleko powszechnych wyborów? Nie. Dopiero za dwa lata, w Maju roku 1852. odbędą się one. A więc dosyć pozostaje czasu. Nie masz niebezpieczeństwa z odwłoki. Czémuż nierospoczynają robót od innych praw organicznych? Ponieważ raz chcą skończyć, a do tego był tylko jeden środek: prowokacya, walka, stan oblężenia. Na co to? Aby znieść wolność osobistą, prasy i sądów przysięgłych. A potém? A potém?... potém obaczy się. Zyskają wszelką wolność przypatrzenia się, kontrola niemiła znikła. Będą panami i wybiorą według upodobania najmniéj uciążliwą formę rządu. Zawsze bowiem pozostanie rzeczą największéj wagi, zacząć. Właśnie chodzi o początek, o pozór doprowadzenia Francyi do milczenia za pomocą stanu oblężenia. Czyliż mamy przyjąć prowokacye? Zasadą elementarną jest niegrać gry przeciwnika. Przeciwnik szukał bitwy, a więc jéj unikać trzeba.

Komissya siedmnastu wybrana przez ministra do napisania projektu reformy wyborów, ukończyła swoją pracę. Projekt do prawa wszyscy członkowie jednogłośnie przyjęli. W poniedziałek przedłożonym zostanie w zgromadzeniu narodowém i zażądają przytém wyrzeczenia nagłości tego projektu, aby niepotrzebował być potrzykroć odczytanym w odstępach dziesięciodniowych.

Constitutionnel donosi, że jenerał Castellane, który na dniu 29. z. m. do Brest przybył, natychmiast ztamtąd wyjechał i przybył wczora do Paryża.

Wszystkie sądy, zgromadzenie narodowe, giełda i znaczna liczba kramów są dzisiaj zamknięte z powodu uroczystości zaprowadzenia rzeczypospolitéj. Po wszystkich rogach ulic poprzylepiano przepisy policyjne uroczystości. Cały garnizon zakonsygnowano w koszarach. Wojsko otrzymało ostre naboje. Mimo pogłosek zatrważających po dziennikach umiarkowanych, nie masz żadnéj obawy o naruszenie spokojności. Jednakowoż znajduje się cały Paryż w stanie draźliwego wzburzenia i nieprzewidziany jakowy przypadek może pociągnąć za sobą skutki najważniejsze dla Europy.

7ma godzina wieczorem. Najpiękniejsza pogoda sprzyja uroczystości. Po wszystkich placach publicznych i spacerach pełno ludzi, przechodzących spokojnie. Nabożeństwo uroczyste w kościołach odbyło się z Te Deum. Szczególniéj wspaniały był obchód w kościele Notre Dame, gdzie arcybiskup paryski celebrował. Lubo dla zgromadzenia narodowego przeznaczono krzesła, nikt jednak z reprezentantów nie przybył na uroczystość. Prezydent rzeczypospolitéj niepokazał się na żadném miejscu publiczném. — Place de la Concorde, szeroka ulica narodowa ku kościołowi Magdaleny, pola elizejskie, most de la Concorde, pałac zgromadzenia narodowego, ministerstwa, ratusz itd. są rusztowaniami zapełnione na iluminacią. Mnóstwo chorągwi trójkolorowych znajduje się po placach publicznych. Na polach elizejskich zalegają tłumy kramarzy z towarami. Przedpołudniem wystąpiła część gwardyi narodowéj na uroczystość kościelną. W ogrodzie tuileryjskim, na placu karuseli, w salach niższych, w oranżeryi Luwru itd. znajduje się wojsko. Cztery baterie stoją na dziedzińcu tuileriów. Spodziewać się należy, że spokojność publiczna niezostanie naruszoną.

Policya sroży się na roznosicieli dzienników republikańskich, tych nawet aresztuje, którzy je abonentom roznoszą. La Presse oświadcza, że wyroku sądowego nie uważa za prawo, i póty każe przedawać numera swoje po kramach i szynkowniach, dopóki wyrok sądowy i jéj tego nie zakaże. Wszystkie niemal dzienniki republikańskie ogłosiły prenumeratę tygodniową, i odwołują się do patryotyzmu republikanów, aby im nie dali upaść.

Szwajcarya.

Szaffhausen, 1. Maja. — Niewygasły jeszcze z pamięci owe zatargi bizigskie, gdzie Szwajcarowie oddział wojska szwedzkiego odcięli, który przechodził przez ziemię szwajcarską. Gazeta turgawska donosi teraz o drugiem podobnem zdarzeniu, tylko w przeciwnym stosunku. Piętnastu żołnierzy z Szaffhausen przeszło przez ziemię badeńską z Ramsen na mustrę do Szaffhausen, a przy powrocie przestąpił im drogę oddział jazdy pruskiéj w Gailingen, rozzbroił i odprowadził jako jeńców do Radolfzell.

Włochy.

Turyn, d. 28. Kwietnia. — Dziennik Concordia utrzymuje, że arcybiskup turyński, Fransoni, stawi się dnia 6. Maja przed trybunałem turyńskim, z powodu swego okólnika przeciw prawu Siccardego. — Senat przyjął wczoraj na posiedzeniu 43 głosami przeciw 3, wniosek ministeryalny do wybierania podatków stałych i niestałych aż do końca Listopada, który to wniosek izba deputowanych wprzódy już potwierdziła.

Neapol, d. 21. Kwietnia. — Król neapolitański wyjechał z Kaserty do Gaety. Powiadają tu, że król ma zamiar na czele korpusu ruchomego zwiedzić prowincye państwa swego. Będą się biedne prowincye cieszyć takim odwiedzinom. Wyprawa takowa niewiele różnić się będzie od polotu szarańczy, które zniszczywszy w jednéj okolicy najbujniejsze łany pomy-

kają się coraz dalej. — Według wiadomości równobrzmiących w gazetach włoskich, nadeszła podobno do Neapolu nota od lorda Palmerstona, żądająca niezwłocznego przywrócenia konstytucyi w królestwie Obojga Sycylii, co wielkie wrażenie zrobiło. W krótce spodziewać się trzeba że pod Neapolem pojawi się także flota angielska. Neapolitańczykowie zamierzają Gaetę ufortyfikować i uzbroić.

Z Rzymu donoszą, że kolegium kardynalskie ma być uzupełnione, a zatem w krótce dowiemy się o zamianowaniu kilku kardynałów. Pomiędzy załogą francuzką wciąż objawia się duch religijny, który częstokroć zawstydza Włochów słynnych z prawowierności. Wielu żołnierzy przystąpiło do bierzmowania, ale wielu też dopiero ochrzcić musiano, którzy tego najpierwszego sakramentu dotąd jeszcze nieodebrali. Okoliczność ta rzuca nienajlepsze światło na stan kościoła w niektórych okolicach Francyi; najlepszy dowód jak rząd ojcowski owych dobrych królów dbał o dobro najwyższe poddanych swoich. — Z stron rozmaitych nadchodzą wieści, które naprowadzają na domysł, że Anglia tego samego lekarstwa użyje we Włoszech przeciw Austryi, co w Grecyi przeciw Rossyi. Słychać bowiem, że Anglia wystąpi z podobnemi reklamacyami o wynagrodzenie poddanych swoich za poniesione szkody w Rzymie, jak to już uczyniła w Neapolu i Toskanii.

Kiedy ciało dyplomatyczne na dniu 15. Kwietnia witało papieża w stolicy, Martinez de la Rosa przemówił w imieniu kolegów w te słowa, będące dowodem dyplomacyi starego świata: Świadkowie cnót ewangelicznych Ojca św. w chwilach trudnego doświadczenia i towarzysze pobytu Ojca św. na ziemi gościnnéj, z któréj nie zatrą się ślady szlachetności królewskiego gospodarza, uważamy za łaskę opatrzności, że nam pozwoliła patrzeć się na tryumf najświętszéj sprawy, którą widocznie wspierała. Rzym z radością wita w murach swoich swego monarchę i ojca, którego nieobecność pokazała, że się niczém zastąpić nie da. Wszystkie rządy powitają radośnie powrót Ojca św. do krajów swoich, jako wróżbę pomyślną, jako ważny krok w nawrocie do porządku, którego równie potrzeba tak dla dobra ludów jak dla spokoju świata. Świat katolicki przywykły od wieków zwracać oczy na grób św. Piotra i na tron jego następcy, Ojca św., błogosławić będzie rękę bożą, która spełniła jego prośby i nadzieje.

Papież odpowiedział: »Panowie! wy coście byli moimi towarzyszami i podporami w dniach doświadczenia i niedoli, jesteście dziś więcéj niż kiedykolwiek przedmiotem radości mojéj. Wynurzam wam wdzięczność moję za udział, jakiście brali we wszystkich kolejach, jakie tak szybko po sobie następowały, dziękuję wam i za udział, jaki bierzecie w nowych wypadkach, spodziewam się, że i na przyszłość nie odmówicie mi pomocy waszéj. Powiedzcie monarchom i rządom waszym, ile im wdzięczny jestem za to wszystko, co dla stolicy apostolskiéj czynili i mówili, i zapewnijcie ich, że co dzień proszę Boga, aby dał pokój światu i Europie. Niech na każdego z was zstąpi błogosławieństwo boże i na wszystkie narody, które reprezentujecie, aby wzmocnione łaską bożą ujrzały u siebie zwycięstwo wiary świętéj nad duchem bezbożności, a pokoju i porządku nad duchem wichrzenia i anarchii.«

Austrya.

Z Wiednia, d. 4. Maja. — Dzikie płonki sadzone w cesarstwie ręką Metternicha raz po raz obfite wydają owoce. Pod względem tym, najhojniejszym on był dla Galicyi, gdzie grunt oddawna uprawiany najlepiéj odpowiedział jego pracy i zabiegom. W żadnéj bowiem prowincyi cesarstwa demoralizacya nieszerzy się w tym stopniu, jak w Galicyi, nietylko dowodem tego jest często powtarzające się sprawdzanie zasad komunistycznych pomiędzy chłopami, ale do tego jeszcze przybywają popełniane morderstwa pomiędzy członkami familii, które powinowactwo krwi bardzo blisko łączy. I tak przed niedawnym czasem w jednem mieście obwodowem młoda małżonka otruła arszenikiem męża swego, bardzo szanownego obywatela, a inna znów matka swego syna 10 letniego udusiła. — W okolicy Szegedina straszy jeszcze sławny Sandor Roza z bandą do 700 osób liczącą; dla tego nastąpiło zupełne zamknięcie komitatu torontalskiego. — Jak słychać, bawiącym tutaj mężom zaufania z Włoch wręczono już drukowany projekt do prawa pod względem organizacyi sądownictwa w królestwie lombardzko-weneckiem. Lecz sprawił on wrażenie nader przykre, gdyż z niego pokazało się, że rząd zamyśla sąd kassacyjny i rewizorium przenieść do Wiednia. — Sądzą jednakże powszechnie, że w punkcie tym porobi niejakie koncessye. — Gubernator cywilny i wojskowy w Siedmiogrodzie, Wohlgemuth, ogłasza okólnikiem, że wszelkie darowizny w lasach, gruntach i t. p. obiecane przez naczelników landszturmu tym, którzy przeciw powstańcom węgierskim do broni się wzięli, zostają zniesione, i że podobnym przywłaszczeniom z wszelką energią zapobiegać będzie.

Dzisiejsza Reichs Zeitung zapowiada bliskie zwołanie niemieckiego Bundestagu. Oto co w tym względzie pisze: »Urzędowanie tymczasowéj komissyi centralnéj skończyło się. Ani Austrya, ani inne członki związku niechciały przedłużenia władzy, która przez swoję wewnętrzną organizacyą, żadnego na stosunki Niemiec stanowczego wpływu wywierać niemogła. — Rząd austryacki wezwał inne państwa związkowe do zesłania pełnomocników swoich do Frankfurtu dla ustanowienia nowego organu i mógł mieć nadzieję, że Prusy zgodzą się na tę propozycyą. Lecz nadzieja ta nieziściła się, gdyż Prusy nateraz wszelkiego odmówiły udziału. Rząd austryacki musiał więc zmienić swoje postanowienie, i o ile wiemy, oświadczył się za zwołaniem plenarnego zebrania bundestagu. W tych dniach wyjedzie c. k. pełnomocnik do Frankfurtu, gdzie zastanie pełnomocników innych państw, i obrady zgromadzenia pod przewodnictwem Austryi rozpoczną się. Przedmiotem obrad będzie naprzód ustanowienie nowego organu, a następnie rewizya aktu związkowego i zbadanie projektów przyszłéj rekonstytucyi Niemiec. Przyznać należy, że Austrya trzyma się polityki, europejskim traktatom odpowiedniéj. Opiera się ona na postanowieniach wiedeńskiego kongresu z r. 1815, i aktu końcowego z r. 1820. Odwołuje się do traktatów związkowych, których moc obowiązującą uznały Prusy we wszystkich dokumentach, wszystkich urzędowych, dyplomatycznych i parlamentarnych oświadczeniach swoich ludzi stanu; słowem działa w duchu związku. Trzeba się spodziewać, że nowoutworzoną władzę centralną uzna i jéj konstytucyjne postanowienia szanować będzie. W uznaniu bowiem wspólnego organu związku leży związku rękojmia. Jawna obraza traktatów, przeczenie uzasadnionych niemi praw i obowiązku, mogłoby nieprzeliczone wywołać nieszczęścia.«

Dzisiejsza Gazeta wiedeńska zawiera przyjęte przez J. C. Mość przedstawienie ministra oświecenia, które znosząc służący dotąd funduszowi szkolnemu wyłączny przywiléj wydawania i sprzedawania dzieł naukowych gymnazyalnych, zastrzega wszakże rządowi prawo drukowania książek tego rodzaju, dla gymnazyów, lyceów i szkół realnych w drukarni rządowéj i sprzedawania ich za pośrednictwem dotychczasowéj administracyi sprzedaży ksiąg szkolnych.

Do prawa o żandarmeryi wyszło dodatkowe rozporządzenie stanowiące, że żandarm zawsze jako w służbie będący uważanym być powinien, i każdy bez różnicy stanu winien poleconym mu do wykonania wyższym rozkazom bezwarunkowo być posłusznym. Każdy żandarm ma zawsze nosić przy sobie kartę legitymacyjną w pieczęć i podpis komendanta pułku zaopatrzoną, za któréj okazaniem, bezwarunkowa uległość jego zleceniom miejsce mieć winna.

Przybyły onegdaj do Tryestu parostatek »Africa«, przywiózł wiadomości z Aten do 22. b. m. dochodzące. Dzień po dzień odbywały się konferencye między pełnomocnikiem francuzkim p. Gros i posłem angielskim p. Wyse. Zdawało się, że chcą królowi niektóre zrobić ustpienia i przynajmniéj zasekwestrowane okręta greckie uwolnić. Miało przyjść do ultimatum, którego ogłoszenia na 25. b. m. wyglądano. Jeźli odpowiedź Grecyi na to ultimatum Anglików zadowolni, pan Wyse zaraz odjedzie z depeszami do Londynu, aby tamtejszemu gabinetowi ostatnie warunki przedstawić. W przeciwnym razie, jeźli grecka odpowiedź nie będzie przychylna, co nierównie prawdopodobniejsza, gdyż król o żadnych eksekuzach wiedzieć nie chce, p. Wyse uda się do Malty, zostawując admirałowi Parker wolne pole działania wedle swoich instrukcyi. Na wyspie Samos przyszło powtórnie do ważnych rozruchów. Dnia 13. wybuchło powstanie przeciwko baszy gubernatorowi, i trwało przez dwa dni następne nieprawnie. Wojska tureckie zmuszone były do chwycenia się odstateczných środków. Najwięcéj ucierpiało na tém miasteczko Vati, w którém około 200 ludzi straciło życie. Ze Smyrny wyprawiono statek parowy z jednym baszą i wojskiem do zbuntowanéj wyspy.

Z Czech nadchodzą wiadomości, że korpus armii stojący tamże pod rozkazami arcyksięcia Albrechta coraz więcéj jeszcze wzmacnia się posiłkami zewsząd nadchodzącemi, aby na wszelkie wypadki być w pogotowiu. Pojedyńcze oddziały wojska w taki sposób rozłożono, iż cały korpus w niewielu dniach zupełnie połączyć się może. — Uroczystość otworzenia kolei żelaznéj na przestrzeni od Pragi do Lobositz odbyć się ma w poniedziałek Zielonych Świątek dnia 20. Maja.

Cesarz rozporządził założenie nowych fortyfikacyi przy Komarnie, mianowicie wzniesienie twierdzy na piaskowéj górze. Roboty około téj budowy rozpoczną się bezzwłocznie.

Pesti Napolo donosi, iż rząd myśli położyć koniec działaniom sądów wojennych w Węgrzech. Gabinet chce mianować komisyę w Peszcie, która oddzieli mniéj skompromitowanych członków sejmu od więcéj skompromitowanych; pierwszych łasce cesarza poleci. Ta komisya sporządzi także listę imienną osób, przeciw którym proces ma być rozpoczętym lub też daléj prowadzonym, lub których procesa mają być zreponowane.

Kwestya domenów jest ciągle przedmiotem sporu pomiędzy ministrami Krauss i Thinfeld, i spór ten, z powodu wielkiéj rozległości dóbr państwa, jest bardzo ważnym. Dobra państwa, których większa część leży w Węgrzech, mają 442 mil kwadratowych rozległości, obejmują 111 miast, 5471 miasteczek i wsi, 736 folwarków, 51 zamków, 4,280,000 morg (joch) lasów, łąk i gruntu ornego, żywią 2,000,000 ludzi, dają czystego dochodu $3\frac{1}{2}$ miliony zlr. a przez rozdział mniejszy i wydzierżawienie więcéj jeszcze przynosić mogą. Do podniesienia jednak dochodu z domenów ministeryum skarbu, do którego administracyi dotąd one należały, nie ma sił dostatecznych, kiedy ministeryum rolnictwa i górnictwa, do którego administracya lasów należy, może zaprowadzić ulepszenia w interesie skarbu.

Telegraficzna wiadomość. Wiedeń, 7. Maja. Grecka sprawa ukończona. Zobopólne uroszczenia oddane zostaną komissyi sądowéj, zło-

żonéj z Greków i Anglików, do załatwienia. Embargo nałożone na okręty greckie, zniesioném zostało. Rząd grecki przesłał rządowi angielskiemu notę przepraszającą za obrazę jednego oficera angielskiego. — Pogłoska niesie, że flota angielska otrzymała rozkaz do udania się do Neapolu, aby i tam żądać wynagrodzenia za poniesione szkody.

Cattaro, d. 14. Kwietnia. — Wczoraj o pierwszéj popółnocy obudziło ze snu mieszkańców tego miasta straszne trzęsienie ziemi, któremu ponury, podziemny łoskot towarzyszył. Wszelako dotychczas nie słychać jeszcze o żadnéj ztąd wyrządzonéj szkodzie.

Dodajemy w treści przedstawienia ministra względem stosunku kościoła do publicznego nauczania:

Zgromadzeni biskupi, wychodząc z zasady, że moralne przekonania ludu jedynie w religii trwałe znajdują rękojmie, a każde usiłowanie państwa, samowolnego na gruncie kościelnym rozporządzenia, byłoby źródłem sporów i waśni, i te moralne przekonania zachwiaćby musiało, uznając daléj całą ważność zadania, jakie sobie rząd kładzie, urządzając stosunki publicznego oświecenia, domaga się, aby nauczanie katolików, o ile religijnych i moralnych przekonań dotyczy, wedle praw i ducha katolickiego kościoła było kierowaném, — Minister przyznając kościołowi prawo wywierania stanowczego wpływu na nauczanie religii, i kierowania zakładami duchowno naukowemi, a z drugiéj strony zastrzegając, że rząd prawa samodzielnego kierunku nad własnemi instytutami zrzecz się niemoże, wystawia jak dalece potrzebném jest, aby wychowanie duchowne nieignorowało państwa, a cywilne nieignorowało kościoła; to zaś porozumienie kościoła z rządem w sprawie publicznego oświecenia na wzajemném spoczywa zaufaniu i prawem wymuszone być niemoże; przepisy prawne mogą jedynie porozumienie to ułacnić, przyznając każdéj stronie co jéj słusznie przynależy. Po tym wstępie minister przechodzi do szczególowego rozbioru żądań biskupiego zgromadzenia.

Co do wykształcenia kandidatów do stanu duchownego, zgromadzeni biskupi żądają przyznania im wyłącznego kierunku wydziałów telogicznych i seminaryów; zastrzegają sobie oznaczenie porządku odczytów w nadmienionych wydziałach, w jednéj formie dla wszystkich prowincyi kościelnych. Profesorem teologii ten tylko może zostać, kto ustnym i piśmiennym egzaminem uzdolenia swojego dowiedzie. Do ubiegania się o katedry teologiczne przy uniwersytetach i liceach, ci jedynie mogą być przypuszczeni, co albo już stopień doktora S. T. otrzymali, albo ścisłemu egzaminowi z dobrym postępem poddali się. Kwestye do egzaminu oznacza biskup dyecezyi, w któréj jest wakująca katedra. Względnie piśmiennego egzaminu biskup zasięga opinii profesorów właściwego lub innego zakładu teologicznego. Po ocenieniu rezultatu egzaminów, biskup wybiera z pomiędzy konkurujących najgodniejszego, i przedstawia go rządowi z dołączeniem zasad, na których się to jego pierwszeństwo opiera. Jeśli rząd niema z swéj strony żadnego zarzutu do wniesienia, biskup oddaje wybranemu katedrę. Do biskupa należy czuwać nad całą działalnością profesorów i nauczycieli teologii, a w razie gdy się który z nich okaże niegodnym swego powołania, cofnąć dane mu do wykładu teologii upoważnienie. — Przy wszystkich zakładach, które dotychczas stopnie doktora teologii konferowały, biskupi zastrzegają sobie prawo mianowania przynajmniéj połowy egzaminatorów do egzaminów ścisłych z pomiędzy profesorów i doktorów teologii, a przy promocyi żądać od kandydata złożenia trydenckiego wyznania wiary. Byłoby rzeczą pożądaną, aby w Wiedniu jako stolicy monarchii ustanowiony był wyższy zakład duchownego wykształcenia pod wpływem biskupów. Zakładanie seminaryów chłopców zasadza się na rozporządzeniu trydenckiego soboru; a zresztą biskupi chcąc mieć prawo zakładania takowych, korzystają jedynie z swobody, §. 4 praw zasadniczych każdemu obywatelowi zapewnionéj.

Pod względem seminaryów, minister uznaje za słuszne żądania biskupów, wszakże pod względem zakładów naukowych rozróżnia zakłady dyecezyalne i klasztorne od wydziałów telogicznych. Pierwsze jako ściśle kościelne zakłady mogą być oddane pod wyłączny zarząd kościoła, jakkolwiek nienależałoby pojedyńczym biskupom nieograniczonéj nad niemi przekazywać działalności; a z drugiéj strony przyznać trzeba rządowi prawo przejrzenia dotyczących tu przepisów władzy kościelnéj. Inaczéj rzecz się ma z wydziałami teologicznemi. Są one częścią składową, ściśle zespojoną z uniwersytetami; muszą zatém pod względem wewnętrznéj organizacyi zgadzać się z innemi wydziały, i profesorowie ich w tenże sam sposób być mianowani. Wpływ zaś kościelny już przez to jest zabezpieczony, że nikt wykładać teologii niemoże bez upoważnienia biskupa swojéj dyecezyi; bo zresztą wydziały teologiczne nie dla jednéj tylko istnieją dyecezyi, niemożna zatém mianowanie profesorów jednemu powierzyć biskupowi. (Dok. nast.)

T u r c y a.

Konstantynopol, d. 17. Kwietnia. — Wielkie rozruchy, pisze Wanderer, daleko większe, niż tutejsze dzienniki ogłaszają, wybuchły w Kurdystanie. Kraj ten liczący dwa miliony mieszkańca, podzielony był pomiędzy kilku władców lub królów, którzy w ustawicznéj żyli z sobą wojnie; to od Turków podbici, to znowu emancypowani, rzadko tylko opłacali haracz nałożony. Nakoniec jedność państwa i reforma skłoniły Turcyą wystąpić sprężysto przeciw tym krnąbrnym szczepom. Ilekroć armia otomańska pokonała jaką prowincyę Kurdystanu, zaraz osadzał tam rząd tureckiego baszę w miejsce dziedzicznego, kurdyjskiego księcia. Tylko jednéj prowincyi, Sulemania, widowni teraźniejszych rozruchów, było pozwolono dawniejszego naczelnika zatrzymać. Pomimo osadzenia tych baszów, zatrzymały jednak te prowincye większą część swojéj dawnéj niepodległości. Lecz temi czasy złożono z urzędu ostatniego kurdyjskiego naczelnika Sulemanii, Abdallali Baszę, człowieka bardzo wątpliwych zasług, i zastąpiono go Turkiem, Ismali Baszą. Nominacya cudzoziemca wywołała tak wielkie wzburzenie, że Ismali Basza ledwo przybył, już był zmuszony przez groźne wystąpienie mieszkańców Sulemanii cofnąć się wraz ze swoją eskortą. Równocześnie powstał był jeden z dwóch kurdyjskich batalionów garnizujących w Bagdadzie, i zaczął plondrować miasto; jednak tureckie wojska rozbroiły go natychmiast i skonsygnowały w koszarach. Poczem drugi batalion podnosi broń, uwalnia swych towarzyszy, zdobywa ich broń nazad, i obadwa bataliony opanowawszy artyleryą, opuszczają miasto i ruszają w kierunku do swojéj powstającéj ojczyzny, oddalonéj o sześć dziennych marszów od Bagdadu. Abdi Basza, gubernator Bagdadu, zebrał czémprędzéj swoją kawaleryę i uderzyli silnie na buntowników; ale mała garstka jego kawaleryi nie mogła pokonać dwóch regularnych batalionów. Wysoka Porta odebrawszy o tem wiadomość, wydała do Mahmuda Baszy, naczelnego komendanta armii w Anatolii rozkaz, aby natychmiast ściągnął swój korpus, i ruszył w pochód do Sulemanii dla przytłumienia buntu. Panuje tu powszechne zdanie, że namieniony bunt wywołany jest przez niesłychane zdzierstwo Hedjib Baszy, exgubernatora Bagdadu, który niedawno złożony z urzędu i znowu przywołany, niezmierne bogastwa z sobą przywiózł.

OBWIESZCZENIE

Na tegoroczne 14sto-dniowe manewry kawaleryi obrony krajowéj mamy zamiar nająć 25 koni za dziennném wynagrodzeniem na czas od 22. Maja do 4. Czerwca r. b. W tym celu wyznaczyliśmy termin licytacyjny na dzień 15. m. b. przed południem o godz. 11stéj na Ratuszu przed Panem Radzcą Thaylerem, na który właściciели koni niniejszém wzywamy.

Poznań, dnia 10. Maja 1850.

M a g i s t r a t.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Dobra szlacheckie w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, obwodzie rejencyjnym Bydgoskim, powiecie Wągrowieckim położone Skoki, przez Ziemstwo kredytowe oszacowane na 122,989 Tal. 7 sgr. 11 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 29. Lipca 1850. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych na nowo sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

1) Ur. Wincentyna z Świnarskich i téjże małżonek Ur. Klaudyusz Szczaniecki,
2) Joanna owdowiała Blum z domu Lewisohn,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Wągrowiec, dnia 1. Maja 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Szlachecka wieś Popowo Ignaczewo albo Ginaczewo, oszacowana na 55,721 Tal. 9 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 25. Września 1850. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedana.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że Karolina Rösner z Piasków i obywatel Ernst August Stein z Gostynia, kontraktem przedślubnym z dnia 12. Kwietnia 1850. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Gostyń, dnia 12. Kwietnia 1850.

Król. Deputacya Sądu powiatowego.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

1) okupienie służebności leśnych na kolonii Antonienhof, pow. Wągrowieckiego,
2) rozseparowanie wielkiego pola miejskiego, do Krotoszyna należącego, pow. Krotoszyńskiego,
3) separacya i wynagrodzenie za prawo pastwiska w Chodzieżu, pow. Chodzieskiego,
4) okupienie prawa do drzewa miasta Szubina, powiatu Szubińskiego.

Kommissya Generalna wzywa niniejszém wszystkich niewiadomych uczestników tychże spraw, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie wyznaczonym,

na dzień 26. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 11stéj, w izbie jéj instrukcyjnéj tu w Poznaniu u Assessora Regencyjnego P. Suttinger zgłosili, gdyż w razie niezgłoszenia się, nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, na sprawach tych zaprzestać muszą i z żadnemi naprzeciw nim excepcyami daléj słuchani nie będą.

Poznań, dnia 28. Kwietnia 1850.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Poznańskiém.

Pod Nrm. 6. Lipowéj ulicy jest do sprzedadania młody 4ro-letni ogier.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 8. Maja 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	18	11	1	27	9
Zyta . dt.	—	26	8	1	1	1
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	24	5
Owsa . dt	—	17	9	—	20	—
Tatarki dt.	—	22	3	—	26	8
Grochu . dt.	—	24	5	—	28	11
Ziemniaków dt.	—	13	4	—	15	7
Siana cetnar	—	25	—	1	—	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—